

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok IV

Nr 8 (60)

15 kwietnia 1994r.

Cena 3.000 zł.



RADNI DZIELĄ PIENIĄDZE,
czyli o budżecie gminy, czytaj str. 2, 3 i 4

XXXVIII Sesja Rady Miejskiej (budżetowa)

23 marca w sali obrad Rady Miejskiej w Aleksandrowie miała miejsce kolejna, jedna z najważniejszych w roku sesji naszego gminnego parlamentu, czyli sesja budżetowa. Radni uchwalili ten fundamentalny dla finansów gminy dokument po bezmała dziesięciu godzinach bardzo żywiłowej debaty.

Posiedzenie Rady otworzył Przewodniczący Krzysztof Kozanecki. Tradycyjnie wybrano Komisję Uchwał i Wniosków oraz sekretarza obrad. Przyjęto protokół z poprzedniej sesji. Wśród punktów stanowiących porządek obrad znalazł się jeszcze jeden temat, a mianowicie uchwała zezwalająca Zarządowi na nabycie nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Bankowej 5. Ten czysto formalny akt prawny przegłosowany został bez żadnych problemów.

W ramach zapytań i interpelacji radnych głos zabrała radna A. Plucińska - Anribd. Zapytała o postępy w pracy, bądź też w przygotowaniach do pracy komisji, która miała zbadać prawidłowość gospodarki finansowej w aleksandrowskim PGK i M. Poruszyła także sprawę statutu Biura Oświaty Kultury i Zdrowia, który rodzi się od trzech lat, tj. od momentu powołania BOK i Z-u. Dzięki tej interpelacji statut niebawem trafi do czytania przez radnych.

Radna I. Chylińska zreferowała przebieg spotkania Komisji Oświaty z przedstawicielami środowiska kombatanckiego w naszym mieście. Spotkanie to dotyczyło ewentualnej budowy drugiego w Aleksandrowie pomnika, który miałby upamiętniać poległych w czasie II wojny żołnierzy. Wywiązała się dość żywa dyskusja. Część Rady koncepcję budowy pomnika poparła, spora grupa była jednak przeciwna. Radny W. Matkowski przedstawił najbardziej skrajne stanowisko - po co budować pomnik, kiedy nie stać nas na przejęcie szkół, na remonty domów mieszkalnych, czy naprawę ulic. Dr D. Wijata zaproponowała budowę szkoły - pomnika, tak jak to uczyniono w Łodzi wznosząc Centrum Zdrowia Matki Polki. Taki praktyczny punkt widzenia poparł radny J. Idczak, który widział z kolei zamiast pomnika izbę pamięci i tradycji w jednej ze szkół. Pomieszczenie takie z jednej strony mogłoby pełnić rolę świadectwa bohaterstwa czynów żołnierzy, z drugiej zaś stanowiłoby ośrodek kształcenia patriotycznego młodzieży. Mogłyby tam być organizowane apele, wieczornice, rocznice itp.

Dyskusję zakończyła radna J. Kaczmarek, która przywołała pozostałych radnych do porządku mówiąc: "pomieszaliśmy pojęcie zgody i decyzji. Inicjatywa wyszła od kombatanów i niech oni sami pokają, co potrafią. Jeśli im się uda zebrać odpowiednią kwotę - nie będziemy przeszkadzać w budowie pomnika".

Wreszcie Rada wyraziła zgodę na budowę pomnika i zobowiązała się do udzielenia pomocy finansowej, acz żadnych konkretów nie uchwaliła.

Patronat nad budową objęli: Przewodniczący Rady, Burmistrz, Przewodniczący Związku Kombatanów oraz Prezes TPA.

Przyszła kolej na budżet. Skarbnik Gminy K. Trawińska przedstawiła radnym jego projekt z uwzględnieniem zmian zaproponowanych przez Zarząd. W toku dyskusji głos zabrała radna I. Chylińska, prosząc o wyjaśnienie zadań opiekuńczych Domu Dziennego Pobytu "Wrzos". Następnie poszczególne komisje przedstawiły swoje propozycje przeniesień środków budżetowych.

Komisja Oświaty postulowała skierowanie większej sumy pieniędzy dla Szkoły Podstawowej nr 3 z przeznaczeniem na budowę pawilonu południowego. Poza tym zwiększenie nakładów na zieleni miejską z 75 mln do 100 mln zł., dotację dla klubu AA "Raj" na zatrudnienie terapeutów oraz ewentualne uruchomienie środków na kontynuowanie budowy jatek miejskich.

Komisja Rolnictwa zaproponowała przeznaczenie sumy 500 mln na kompleksowy plan telefonizacji gminy. Pieniądże te miałyby zostać zabrane z uwzględnionej w budżecie dotacji do budowy kaplicy cmentarnej (właśnie 500 mln miałyby to nas kosztować).

Komisja Samorządowa opowiadała za przyznaniem dotacji dla Straży Pożarnej z przeznaczeniem na zakup sprzętu ratownictwa drogowego, a także podobnie jak Komisja Oświaty, radni zrzeczeni w Komisji Samorządowej opowiadali się za zwiększeniem dotacji na remont Szkoły Podstawowej nr 3 oraz przeznaczeniem 50 mln zł. dla Klubu AA "Raj". Nowością w stosunku do dotychczasowych propozycji było zabranie z budżetu gazety lokalnej sumy 50 mln zł. i przeniesienie tych pieniędzy na sfinansowanie działalności dwóch orkiestr strażackich.

Najpełniejszy jednak wachlarz propozycji przedstawiła Komisja Finansów. Wiele z jej postulatów "załatwiło" od razu poprzednio zgłoszone życzenia. Wśród spraw o których wspominał Przewodniczący Komisji P. Zentera znalazły się m. innymi:

- przeznaczenie pewnej sumy na remont ulicy W. Polskiego;
- dotacja na wykończenie nawierzchni i chodników nowowytbudowanych ulic na Os. Słonecznym;
- wyposażenie strażackiego "zuka" w sprzęt ratownictwa drogowego;
- wspomoczenie orkiestr strażackich pieniędzmi przeznaczonymi na remont instrumentów i płace dyrygenta (70 mln zł., a więc o 20 więcej niż proponowała Komisja Samorządowa).
- przeznaczenie 30 mln zł. dla klubu AA "Raj", ale z budżetu Opieki Społecznej.

W dyskusji nad propozycjami zmian budżetowych głos zabrał radny W. Matkowski. Przypominał Radzie, że wyborcy zobowiązali go do podniesienia sprawy nieprzejeźdźności ulicy Gerwazego i Przejazd (sic!) oraz połączenia tych dwóch traktów. Są tam już podobno podziemne instalacje i krawężniki - brak tylko nawierzchni. W innej sprawie odezwał się radny J. Burski. Wywołał

on do dyskusji dyrektora PGK i M. P. Świderskiego, aby ten wyjaśnił dlaczego nie wpływają do budżetu gminy pieniądze z opłat za odprowadzanie ścieków. Dyrektor powiedział, że pieniądze te do budżetu wpływają i są przeznaczone na gospodarkę mieszkaniową. Nie był to jednak koniec wystąpienia J. Burskiego. "Kto przyjmuje bilans roczny PGK i M i jak wygląda jego rozliczenie?" oraz "Co się stanie, jeśli nie będzie chętnych na ciepło z kotłowni "Sandry"? - tak brzmiały dwa następne pytania z jego strony. Przewodniczący Rady napomniął radnego J. Burskiego, że jego pytania w żadnym stopniu nie dotyczą budżetu gminy i są nie na temat. Na zapytanie odnośnie ciepła z "Sandry" udzielili jednak odpowiedzi Burmistrz K. Czajkowski i Kierownik Wydziału Gospodarki i Inwestycji S. Sullida. Z ich słów wynikało, że ciepło z kotłowni "Sandry" będzie na pewno tańsze niż z kotłowni lokalnych, wobec czego nie ma niebezpieczeństwa, że nie znajdzie się odbiorców.

W ostatnim słowie przed głosowaniem radny L. Pierlejewski poprosił o przeniesienie terminu ukończenia założeń techniczno - ekonomicznych oczyszczalni ścieków na rok przyszły, o 500 mln na remont Szkoły Podstawowej nr 3 oraz o zmniejszenie budżetu gazety lokalnej o 50 mln zł. Wreszcie całą dyskusję podsumował radny P. Zentera i przystąpiono do głosowania.

Głosowano nad tym, aby:

- a) zdjąć 500 mln zł. z budowy kaplicy cmentarnej i przeznaczyć je na Szkołę Podstawową nr 3 i Szkołę Podstawową w Beldowie - wniosek przeszedł;
- b) przeznaczyć na budowę pomnika maks. 100 mln zł. - wniosek upadł
- c) przeznaczyć 70 mln dla klubu AA "Raj" na zatrudnienie terapeutów - wniosek upadł
- d) zobowiązać szefa Opieki Społecznej do wygospodarowania 30 mln zł. dla klubu AA "Raj" - wniosek przeszedł
- e) zasilić orkiestrę strażacką kwotą potrzebną na zatrudnienie dyrygenta i remont sprzętu - wniosek przeszedł
- f) wyremontować dachy 16 budynków komunalnych za kwotę 270 mln - wniosek przeszedł
- g) powiększyć nakłady na zieleni miejską do kwoty 100 mln zł. - wniosek przeszedł
- h) powiększyć budżet straży pożarnej o kwotę 200 mln zł. na zakup sprzętu do ratownictwa drogowego - wniosek przeszedł
- i) okroić budżet gazety lokalnej o kwotę 50 mln zł. - wniosek upadł.

Na zakończenie sesji radni przyjęli tegoroczny budżet wraz z uchwalonymi wcześniej poprawkami. Wynik głosowania był następujący za przyjęciem 19 radnych, przeciw - 0, wstrzymało się 4 radnych. Gmina nasza w tym momencie otrzymała jeden z podstawowych dokumentów. Aleksandrowski parlament okazał się o wiele bardziej zgodny niż jego "wielki brat" z ulicy Wiejskiej. Wobec późnej godziny i ogromnego wyczerpania dyskusją radni szybko zamknęli obrady sesji i udali się do domów.

J. Zemla.

40 I CZTERY

Dwutygodnik Aleksandrowa Łódzkiego
Redakcja: ul. 11 Listopada 3

telefon: 12-22-58

Redaguje kolegium w składzie:

Katarzyna Gorzkiewicz (red. techniczny)
Jacek Zemla (red. naczelny)
Zbigniew Walczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do
adlustracji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: Redakcja techniczna "40 i Cztery"
Druk: "Okno na świat" - Zakład Poligraficzny
Łódź ul. Wschodnia 59, tel. 32-79-28

BUDŻET GMINY UCHWALONY

Rada Gminy i Miasta na XXXVIII sesji w dniu 23.03.1994 roku podjęła uchwałę Nr XXXVIII/274/94 w sprawie uchwalenia budżetu na 1994 rok. Radni ustalili, że dochód gminy wyniesie 62 052 231 000 zł, przy wydatkach 67 551 631 000 zł. Niedobór budżetu w wysokości 5 449 400 000 zł będzie pokryty:

- 1) z nadwyżki budżetowej za 1993 rok w wysokości 1 449 400 000 zł;
- 2) z pożyczki z NFOŚr. i WFOŚr. w wysokości 4 000 000 000 zł.

Ponadto Rada upoważniła Zarząd Miejski do zaciągnięcia samodzielnego zobowiązań w wysokości 2 000 000 000 zł oraz pożyczek krótkoterminowych nieprzekraczających również 2 000 000 000 zł.

Nastuwa się pytanie, czy uchwalony w budżecie dochód na 1994 rok zostanie zrealizowany. Zdaniem Zarządu Miejskiego, który przygotował projekt budżetu, nie powinno być trudności w jego realizacji. Dochód tegoroczny jest wyższy od ubiegłorocznego o 30%. W dużej mierze wysokość dochodu Gminy uzależniona będzie od naszych indywidualnych przychodów, gdyż podatek dochodowy od osób fizycznych stanowi 35% budżetu Gminy. Z przebiegu realizacji budżetu Zarząd Miejski złoży sprawozdanie po pierwszym półroczu.

Tabele obrazującą szczegółowy plan dochodów Gminy publikujemy na stronie 3 i 4.

opracował: Piotr Zentera



ABC gospodarki i finansów gminy

Zestawienie dochodów budżetu na 1994 rok

Dział	Rozdział	§	Treść	Kwota w tys. zł
40	4495	64	Rolnictwo (opłata za wodę, tereny łowieckie)	100 000
70	7395	64	Gospodarka komunalna (opłata za korzystanie z urządzeń komunalnych)	500 000
74	7552	64	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne (wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, opłata za wieczyste użytkowanie)	4 000 000
83	8495	88	Kultura i sztuka (dotacja na zakup książek do bibliotek)	30 000
86			Opieka Społeczna	13 596 000
	8613	88	Dotacje na zasiłki i pomoc w naturze	12 186 000
	8615	88	Dotacje dla Ośrodka Pomocy Społecznej	1 410 000
89	8982	88	Obrona Cywilna (dotacja)	9 000
90			Dochody od osób fizycznych i prawnych	40 450 000
	9013	51	Podatek rolny od osób prawnych	150 000
		55	Podatek od nieruchomości od osób prawnych	5 000 000
		61	Podatek od środków transportu osób prawnych	150 000
		81	Odsetki od nieruchomości od osób prawnych	1 500 000
	9015	15	Podatek dochodowy od osób fizycznych	22 000 000
		16	Podatek dochodowy od osób prawnych	200 000
	9019	51	Podatek rolny od osób fizycznych	2 500 000
		52	Wpływy z karty podatkowej	2 000 000
		53	Podatek leśny	50 000
		55	Podatek od nieruchomości osób fizycznych	1 700 000
		56	Podatek od spadków i darowizn	300 000
		61	Podatki i opłaty lokalne	300 000
		81	Odsetki od podatków i opłat	500 000
	9020	58	Opłata skarbową	1 700 000
91			Administracja państwowa i samorządowa	537 200
	9142	88	Dotacja z Urzędu Wojewódzkiego na zadania zlecone	304 200

ciąg dalszy na str. 4

	9143	88	Dotacje z Urzędu Rejonowego na zadania zlecone	183 000
	9146	76	Grzywny, kary i mandaty	50 000
97	9711	90	Subwencja z budżetu państwa	2 830 031
Ogółem dochody				62 052 231
00	0011	01	Nadwyżka z 1993 roku	1 949 400
	0055	01	Pożyczka z NFOŚr.	3 000 000
			Pożyczka z WFOŚr.	1 000 000

Razem:**68 001 631**

Nowoczesność w... śmietniku

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Miasta doszło do spotkania z dyrekcją Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Tematem rozmów była sprawa ewentualnego kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który mógłby zostać przeznaczony bądź to na stworzenie w naszym mieście systemu selekcji śmieci, bądź też na zakup urządzenia do ich prasowania.

Systemy selekcji śmieci działają z powodzeniem na niektórych łódzkich osiedlach mieszkaniowych (np. Retkini). Polega to po prostu na tym, że zamiast jednego wielkiego pojemnika na odpady stoi ich kilka - każdy estetyczny i w innym kolorze. Do jednych wrzuca się papier, do innych szkło, do jeszcze innych puszki, baterie, a do ostatniego całą resztę. Proste? Proste. Zmniejsza się tym samym ilość odpadów trafiających na wysypisko, a spora część z nich może być wykorzystana do powtórnego przerobu, czyli to tzw. recycling (bardzo ostatnio popularne słowo na Zachodzie).

Jest tylko jedno "ale". Czy aleksandrowianie będą na tyle zdyscyplinowani i rozumieją wagę problemu tak głęboko, aby wyrzucać właściwe odpady do właściwych pojemników? Zasadę selekcji zacząć trzeba już od naszych domów. Jeśli wszystko wrzucać będziemy do jednego wiadra "jak leci", to na pewno będzie nam bardzo trudno rozdzielić śmieci przed blokiem. Łodźianie podobno z trudem bo z trudem, ale jednak tę sztukę opanowali. Jak będzie u nas - czas pokaże. Pomysł z selekcją jest wszak dopiero w sferze projektów.

bj

Dni Aleksandrowa - pierwsze przygotowania

30 marca odbyło się wstępne spotkanie organizacyjne władz miasta i przedstawicieli większości aleksandrowskich instytucji w sprawie tegorocznych Dni Aleksandrowa. Proponowany termin imprezy to 20 - 24 maja br.

Honorowy Prezes Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa J. Pierlejewski przedstawił projekt powiązania Dni z dwusetną rocznicą Insurekcji Kościuszkowskiej oraz wykorzystania święta naszego miasta do przeprowadzenia wielkiej lekcji patriotyzmu wśród uczniów aleksandrowskich szkół.

Udział w Dniach zadeklarowały wszystkie placówki oświatowo - wychowawcze, MDK,

AKS "Włókniarz", LZS, a także instytucje takie jak PGK i M oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa. Obchody Dni pragną uświetnić również aleksandrowskie chóry i powstająca w naszym grodzie kapela ludowa.

Szczegółowy program imprez zaplanowanych na Dni Aleksandrowa jest na razie w trakcie uzgodnień. Opublikujemy go w numerze naszej gazety bezpośrednio poprzedzającym to wielkie święto, niemniej już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców, aby w ten weekend zarezerwowali sobie czas. Warto! Przekonacie się sami.

bj

Czytelnicy pytają...

Na początku naszego cyklu "Miasto bez tajemnic" zachęcaliśmy wszystkich Państwa do kierowania do nas pytań i wątpliwości, które moglibyśmy wyjaśnić wspólnie ze specjalistami z PGKiM. Pierwszy z sygnałów, jaki otrzymaliśmy od Czytelników dotyczył zasad wypłacania tzw. kaucji w momencie opuszczania lokalu komunalnego.

Odpowiada p. Elżbieta Dutkiewicz - gl. specjalista d/s gospodarki komunalnej:

-Każy lokator zajmujący lokal należący do zasobów komunalnych miasta zobowiązany jest przed jego zasiedleniem wnieść kaucję stanowiącą 40 - krotność miesięcznego czynszu. W momencie, w którym lokator decyduje się na opuszczenie mieszkania kaucja ta jest mu zwracana. Zasady

zwrotu kaucji reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1987r. (do wglądu w PGKiM), w myśl którego kaucje nie podlegają rewaloryzacji (wypłacana jest suma taka, jaką wniósł lokator w chwili zasiedlenia lokalu), a także można z nich potrącić ewentualne zadłużenia lokatora wobec administratora (np. zaległe czynsze) czy też koszty napraw i remontów lokalu wynikające z jego niedbalości bądź niewłaściwego użytkowania lokalu.

Gwoli ścisłości należy dodać, że lokator opuszczający mieszkanie komunalne ma obowiązek zdać je w stanie takim, w jakim wymagają tego przepisy, tzn. z wybielowanymi świeżo ścianami i sprawnymi instalacjami wewnętrznymi (elektryczną, wodno - kanalizacyjną, ew. gazową). W takim przypadku nie ma żadnych problemów z natychmiastową wypłatą kaucji.

redakcja

XXXIX Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej

W ubiegły piątek 8 kwietnia zebrała się Rada naszego miasta. Powodem tego nagłego, nieplanowanego wcześniej posiedzenia było pismo, które wpłynęło na ręce Przewodniczącego K. Kozaneckiego od Wojewody Łódzkiego A. Pęczaka. W największym skrócie chodziło w nim o to, że gmina ma szansę uzyskać z budżetu centralnego dotację do "zbrojenia" terenów pod budownictwo mieszkaniowe, o ile oczywiście sama zaangażuje w to przedsięwzięcie pewne środki. Aby jednak móc ubiegać się o taką dotację, Rada Miejska musiała podjąć uchwałę o przygotowaniu terenów pod takie budownictwo.

Ponieważ termin składania wniosków o dotację był krótki, a odpowiednia uchwała nie została wcześniej podjęta, nasza Rada musiała się pilnie

zebrać i wymagany akt prawny przegłosować.

Przybył prawie pełen garnitur radnych (z wyjątkiem tych, których twarzą dawno już zapomniał). Treść pisma zreferował Wiceburmistrz B. Paluszynski. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej E. Zieliński wytłumaczył radnym, posługując się rozwieszoną mapą o jakie tereny chodzi. Radny M. Wypłosz wyjaśnił wątpliwości dotyczące strony technicznej przedsięwzięcia (jest autorem projektu prac zbrojeniowych).

Głos w dyskusji zabrali: radny L. Pierlejewski i J. Burski. Pierwszy z nich zapytał, dlaczego Gmina nie korzystała z takiej dotacji już w ubiegłym roku - czyżby zaspasł Wydział Geodezji? Drugi radny miał natomiast wątpliwości z jakich środków sfinansujemy tzw. udział własny w tych pracach. Po udzieleniu przez Burmistrza K. Czajkowskiego odpowiedzi na pytania radnych, przystąpiono do głosowania. Uchwałę w sprawie przygotowania inwestycji pod budownictwo mieszkaniowe w latach 1994 - 97 przyjęto przy

jednym głosem wstrzymującym się. Nie do końca przekonany o słuszności takiej decyzji był radny T. Cyganek - szef Ośrodka Pomocy Społecznej w Aleksandrowie. Jak powiedział nam w rozmowie kulturalnej wstrzymał się od głosu, gdyż nie jest zwolennikiem budownictwa wielorodzinnego, a o takiej właśnie formie wykorzystania uzbrojonego terenu wspominał wyraźnie prezes Spółdzielni E. Zieliński.

- Wielka płyta to przeszłość. Uważam, że powinniśmy budować, ale przede wszystkim domy jednorodzinne. Na blokowiska jest coraz mniej chętnych, gdyż są to mieszkania drogie, niezdrowe i mocno odbiegające od europejskich standardów - powiedział radny T. Cyganek.

bj

DLACZEGO SZKOŁA SPECJALNA?

POMYŚL WCZEŚNIEJ O PRZYSZŁOŚCI ZAWODOWEJ SWEGO DZIECKA

Kwalifikacje zawodowe stanowią ważny aspekt w życiu każdego człowieka. Każdy powinien więc usilnie dążyć do zdobycia tych podstawowych umiejętności.

Dzieci, które ukończyły szkołę specjalną mają tę możliwość również. Kwalifikacje zawodowe mogą zdobywać w zawodowych szkołach specjalnych. Edukacja trwa trzy lata i kończy się egzaminem kwalifikacyjnym /teoretycznym i praktycznym/ w zakresie odpowiedniej specjalizacji. Nauka obejmuje przedmioty teoretyczne i praktyczną naukę zawodu. Dwa lub trzy dni w tygodniu /w zależności od klasy zawodowej/ uczniowie przyswajają sobie program ogólny i zagadnienia teoretyczne z dziedziny technologii i rysunku zawodowego. W pozostałe dni uczęszczają na zajęcia warsztatowe gdzie uczą się wybranego zawodu. Każda ze szkół specjalnych posiada różne kierunki kształcenia. Dokładnych informacji udzielają szkoły, poradnie wychowawczo - zawodowe i kuratorium oświaty. Do zawodowej szkoły specjalnej można uzyskać skierowanie tylko poprzez poradnię wychowawczo - zawodową. Najczęściej dotyczy to absolwentów szkół specjalnych. O przyjęcie do szkoły mogą również ubiegać się absolwenci klas wyrównawczych, którzy z uwagi na różne trudności nie kwalifikują się do szkół zawodowych. Szkoła Zawodowa Specjalna w Aleksandrowie kształci uczniów w dwóch specjalnościach: dzewiarz mechanik i szwacz.

Na zajęciach praktycznych młodzież przyswaja

sobie umiejętności obsługi maszyn dziewiarskich i szwalniczych. Ponadto dziewiarze poznają tajniki budowy tych maszyn i technikę napraw. Do zawodu szwaczki uczennice przygotowywane są już znacznie wcześniej. W szkole podstawowej na zajęciach praktycznych w dziedzinie szycia dziewczęta już od klasy piątej przyuczane są do tego zawodu. Nawet jeżeli wybierają inny kierunek zawodowy, to te umiejętności są bardzo przydatne w życiu. Szkoła stara się również pomóc swoim absolwentom w uzyskaniu pracy. Nie stanowi to większego problemu, ponieważ w dobie dzisiejszej zapotrzebowanie na szwaczki jest znaczne. Wystarczy przejrzeć oferty pracy. Szkoła jest również otwarta na inne propozycje zawodowe, ale jest to uzależnione od ilości zgłoszonych kandydatów. Istnieje jednak problem nie dostrzegany przez rodziców lub dostrzegany zbyt późno. Zdarzają się przypadki, kiedy dziecko z uwagi na trudności w nauce kierowane jest przez poradnię wychowawczo - zawodową do szkoły specjalnej, natomiast rodzice nie wyrażają zgody na zmianę szkoły.

Nie zastanawiają się jak ta decyzja może zaważyć na dalszym losie dziecka. Nawet jeżeli uda się ukończyć klasę ósmą, z uwagi na ograniczone możliwości intelektualne uczniowie ci nie mają szans na kontynuowanie nauki w szkole zawodowej. Szkoła Zawodowa Specjalna nie może ich przyjąć, ponieważ posiadają świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. I w tym właśnie miejscu powstaje problem - jak pomóc dziecku w uzyskaniu

kwalifikacji zawodowych. Trudności takich by nie było, gdyby zostało ono skierowane w odpowiednim czasie do odpowiedniej szkoły. Absolwenci szkół specjalnych otrzymują grupę inwalidzką, która daje im odpowiednie uprawnienia, np jeżeli zachodzi taka konieczność mogą po pięciu latach pracy uzyskać rentę, która w pewnym stopniu zagwarantuje minimum finansowe. W przypadkach osób mniej sprawnych, których samodzielność jest na tyle ograniczona, że funkcjonują głównie w oparciu o pomoc dorosłych, fakt ten jest niezwykle ważny w życiu dorosłym takiego dziecka. Zanim więc podejmieni decyzję nie wyrażającą zgody na umieszczenie dziecka w szkole specjalnej, zastanówmy się, czy jesteśmy w stanie mu pomóc w zdobyciu kwalifikacji zawodowych. Starajmy się rozsądnie kierować przyszłością dziecka, aby uniknąć problemów w momencie, gdy kończy ono szkołę podstawową. Powinniśmy wiedzieć że ukończenie zawodowej szkoły specjalnej daje uczniom kwalifikacje zawodowe.

Umóżliwia podjęcie pracy i odnalezienie swego miejsca w społeczeństwie, uzyskanie pewnej niezależności i łatwiejszego startu w dorosłe życie. Bez tych podstawowych kwalifikacji przyszłość może okazać się bardzo niepewna i trudna. Z tego powinniśmy złożyć sobie sprawę w odpowiednim czasie.

mgr. J. Kozarkiewicz - Gawlik

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA MIASTA I GMINY ALEKSANDRÓW

W bieżącym roku przypada 55 Rocznica Wybuchu II Wojny Światowej, najkrwawszej i najokrutniejszej w dziejach historii, w której od pierwszego do ostatniego dnia jej zakończenia, walczył i ginął żołnierz polski.

O Wolność i Niepodległość Polski walczyli Polacy na zachodzie, wschodzie i na każdym skrawku ziemi oczyszczonej.

Nie zламаł ich terror, egzekucje, pacyfikacje, obozy zagłady i łagry. Mordowano niewinny Naród

Polski, ludzi nauki, kultury, duchowieństwo, starców, kobiety i dzieci. Niemal każda rodzina straciła drogą jej osobę.

Żyjącym, tej tragedii i gehenny Narodu zapomnieć nie wolno; Świadkowie tamtych lat stopniowo odchodzą do wieczności.

Historię narodu tworzą między innymi groby, pomniki i cmentarze. Dla uczczenia heroizmu walki i męczeństwa Narodu Polskiego i zachowania w pamięci tych wartości dla przyszłych pokoleń, zwracamy się z apelem do społeczeństwa, aby wspólnym wysiłkiem ufundować w naszym mieście **"POMNIK PAMIĘCI NARODOWEJ"**

Liczymy na społeczne zrozumienie, zaangażowanie i ofiarności na ten szlachetny cel, świadczący o naszym patriotyzmie.

Daj choć symboliczną złotówkę i przyczyn się do

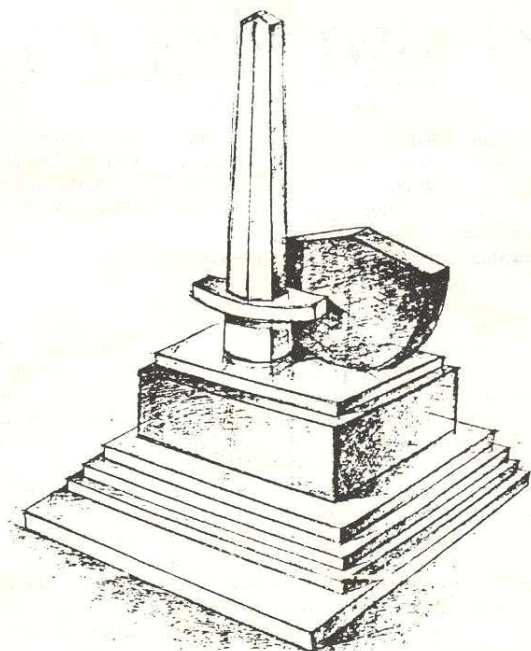
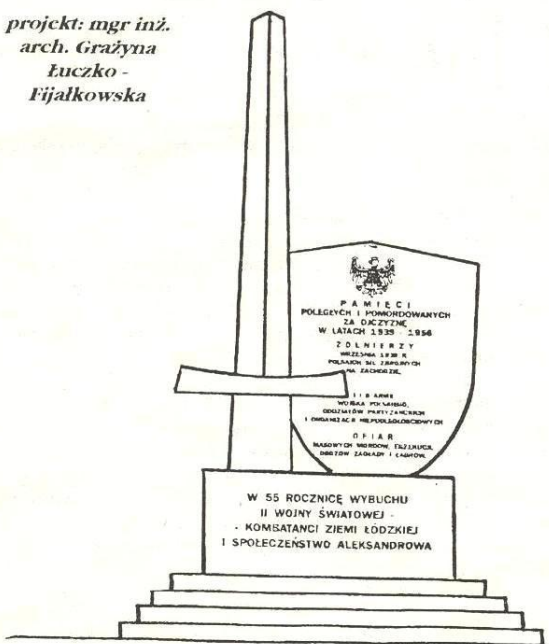
jego budowy. Oni oddali swoje życie, a my żyjemy by zachować ich pamięć.

KOMITET
BUDOWY POMNIKA

Wpłaty na "Pomnik Pamięci Narodowej" można dokonywać bez dodatkowych opłat manipulacyjnych: w Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie Łódzkim, ul. Ogrodowa 14 KONTO: Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Mięjsko-Gminne Koło w Aleksandrowie Łódzkim Nr 947103-1456-132-4/1 lub w biurze Związku Kombatanów, Plac Kościuszki 3, w każdy poniedziałek w godz. 17.00-19.00 oraz piątek w godz. 10.00-13.00 za wyjątkiem przypadających w te dni świąt.

Za każdą przekazaną kwotę - serdeczne podziękowanie składa KOMITET BUDOWY POMNIKA

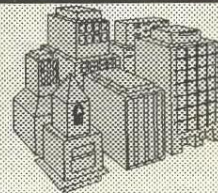
projekt: mgr inż.
arch. Grażyna
Łuczko -
Fijałkowska



MIASTO



BEZ TAJEMNIC



WSTYDLIWY TEMAT

W naszym cyklu "Miasto bez tajemnic" pisaliśmy już o gospodarce komunalnej, o ciepłownictwie, wodzie i wodociągach, a wreszcie nadszedł czas na poruszenie najbardziej "śmierdzącej" ze spraw - miejskiej kanalizacji. Nie jest to bynajmniej temat należący do najurokliwszych, ale cóż, jeśli bez tajemnic to bez tajemnic - trudna rada.

Kanalizacja w Aleksandrowie ma to do siebie, że obejmuje tylko połowę miasta. Z tej oznaki cywilizacji mogą korzystać jedynie mieszkający we wschodniej części grodu - od strony Łodzi. Zachód, choć zwykle wyprzedzał w rozwoju gospodarczym inne strony świata, w Aleksandrowie kanalizacji nie doczekał się.

Sieć odpływowa oplata rzecz jasna wszystkie osiedla - od tych najstarszych poczynając (Daszyńskiego, Wyzwolenia) na Słonecznym kończąc. Nie ma na szczęście bloku, który nie byłby podłączony do kanalizacji. Gorzej rzecz ma się z domkami jednorodzinnymi i z zasobami mieszkaniowymi PGKiM, czyli starą, wysłużoną czynszówką. Budynek te, zlokalizowane wzdłuż Wierzbńskiej, Ogrodowej, 1 - Maja, Goedela, Kordeckiego i wielu, wielu innych mają do wyboru albo lokalną kanalizację z szambem, albo... inne sposoby rozwiązania sprawy ścieków, o których, jak to mówi przysłowie - pan wie, a ja rozumiem. Ale pisać o tym po prostu nie uchodzi, no nie uchodzi.

Rozwiązaniem tego całego gordyjskiego węzła byłaby budowa tzw. kolektora zachodniego, czyli mówiąc po ludzku grubej rury, do której mogliby podłączyć się poszczególni właściciele posesji leżących na zachód od przebiegającej przez środek Aleksandrowa góry, do której możnaby włączyć całe ulice, łącznie z Rynkiem (czyli Pl. Kościuszki) i budynkiem Urzędu Gminy.

Kolektora jednak póki co nie ma, choć od dłuższego już czasu mówi się o nim coraz to głośniejsze i coraz częściej. Na to jednak potrzeba pieniędzy, a tych ile jest - każdy widzi. Można jednak przypuszczać, że do końca bieżącego tysiąclecia kolektor ten powstanie, choćby dlatego, że nie może być mowy o rozpoczęciu jakichkolwiek prac przy oczyszczalni ścieków, jeśli nie będzie czym do niej doprowadzić tych ścieków. Oczyszczalnia natomiast zaczyna nabierać coraz bardziej realnych kształtów - gwoli przypomnienia dodam, że decyzją Rady Miejskiej w roku bieżącym mają zostać opracowane tzw. założenia techniczno - ekonomiczne, czyli w przyszłym roku mogłyby ruszyć pierwsze działania w terenie.

Wróćmy jednak do sieci kanalizacyjnej. Mamy jej ok. 20 km. Zbudowana jest z rur kamionkowych o średnicy od 100 do 500 cali. Jest do nich podłączone ok. 500 użytkowników, przy czym jako użytkownika liczy się np. cały blok, choć mieszka w nim kilkaset osób. Mówiąc precyzyjnie jest 500 przyłączy, osób korzystających natomiast - ok. 12 tys.

Aleksandrowska kanalizacja zbiera ścieki ze wschodniej części miasta i transportuje je do rzeki Bzury. Po drodze, w miejscu gdzie spod ziemi ścieki wypływają do otwartego rowu, znajduje się coś w rodzaju pseudo - oczyszczalni. Na kanale zainstalowano kraty, które wylapują zanieczyszczenia stałe - najczęściej są to ścinki materiału, nici, torby foliowe, ale zdarzają się też o wiele ciekawsze okazy rzeczy włączanych do rur. Z krak pracownicy PGK i M zbierają te pływające śmieci i wywożą na wysypisko. Poza tą formą oczyszczania ścieków w Aleksandrowie nie robi się nic więcej dla ochrony Bzury przed zatruceniem. Dlatego też wygląda ona tak, jak

wygląda. Nie uchodzi nam to bezkarnie. Zarówno Urząd Gminy, jak i PGKiM wnoszą na konto Funduszu Ochrony Środowiska wcale niemale sumy z tytułu opłat karnych i eksploatacyjnych za wylanie ścieków do rzeki. Są to wydatki idące w miliardy złotych rocznie. Choćby dlatego konieczne jest jak najszybsze oddanie do użytku oczyszczalni ścieków. Jej koszt po kilkunastu latach zwróci się w postaci niezapłaconych kar za zanieczyszczenie rzeki. Tym bardziej, że kar nie płaci się już w momencie rozpoczęcia inwestycji.

Eksploatacją i konserwacją sieci kanalizacyjnej zajmuje się PGKiM. W ramach tej działalności usuwa wszelkie awarie (np. niedrożności, rozszczelnienia), obsługuje także jedyną w mieście przepompownię ścieków. Jest to dość ciekawe urządzenie. W miejscu, gdzie ścieki nie mogą same płynąć (pod górkę jest to wykluczone) buduje się osadnik, w którym zbiera się jakaś ilość nieczystości. Kiedy jest ich już sporo, uruchamia się pompę o dużej mocy, która tłoczy zebrane ścieki do wyżej leżącej części kanalizacji, czyli wyprawia je w dalszą drogę. Takie urządzenie znajduje się w naszym mieście u zbiegu ulic 11 Listopada i Nowokalskiej, zbiera ścieki z 84 domków i "pomaga" im pokonać wzniesienie, aby dalej już same mogły podążać do Bzury.

Dla Aleksandrowa najważniejsza jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej. O ile mamy dobrą wodę i dość gęstą sieć wodociągową, niezły wskaźnik telefonizacji, spora część domów korzysta z gazu sieciowego, o tyle w kwestii ścieków sprawa została "zabagniona". Bez kolektora zachodniego długo już nie wytrzymamy, a o oczyszczalni po prostu wstyd myśleć. To tak jakby do kurnej chaty bez prądu wstawiono telewizor. Wszyscy by go podziwiali, ale nigdy nie mógłby spełnić swojej roli. Warto jednak przestrzegać naturalnej rzeczy kolei.

bj.

Od dyrektora PGKiM

Czytelnikom należy się kilka słów wyjaśnienia, dotyczących ceny wody i ścieków w naszym mieście. PGK i M zwraca się każdorazowo do Rady Miejskiej z wnioskiem o zmianę ceny wody wówczas, kiedy koszty jej wyprodukowania znacznie przekraczają dochody osiągnięte ze sprzedaży. Sporządzana jest dokładna kalkulacja obejmująca tylko faktycznie poniesione koszty oraz zakładany ich wzrost ujęty w oficjalnych prognozach rządowych.

Jeżeli w trakcie obowiązywania ustalonej ceny przyjęte wzrosty kosztów są faktycznie niższe niż założone /co prawie nigdy się nie zdarza/, to taki stan rzeczy nie funkcjonuje jako zysk dla PGKiM lecz wydłuża czas obowiązywania niezmięnionej ceny. Niezależnie od tego Przedsiębiorstwo ciągle obniża koszty własne związane z produkcją wody. Przykładowo w roku 1993 obniżono o 30 % zużycie energii elektrycznej na ujęciu wody, lecz jednocześnie cena jej poszła w górę tak znacznie, że ogólny koszt wzrósł o 22 %. Jak z tego wynika cena wody rośnie wolniej niż ceny wszystkich

składników koniecznych do jej wyprodukowania.

Rada Miasta, w dbałości o finanse mieszkańców, stara się obniżyć kalkulowane przez PGKiM ceny wody, oraz wprowadza je zawsze w terminie późniejszym niż założony w kalkulacji. Powoduje to nie tylko nieosiągnięcie przez PGKiM kalkulowanego zresztą na minimalnym poziomie zysku /koniecznego dla utrzymania płynności finansowej Przedsiębiorstwa/, ale również znaczne obniżenie uzyskanych kwot amortyzacji. Dlatego też między innymi niemożliwe jest gromadzenie środków finansowych na konieczne inwestycje. Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze "40 i Cztery" w kalkulacji ceny wody nie uwzględnione są koszty rozbudowy wodociągów.

Należy również wyjaśnić, że Rada Miejska podjęła ostatnio decyzję o zmianie ceny wody nie z powodu nieprzyjemnych wizji sugerowanych przez PGKiM, tylko dlatego, że wynikało to z wnikliwej analizy zaistniałych

kosztów, których wzrost był niezależny od Przedsiębiorstwa. Na koniec należałoby przeanalizować ceny wody podane w tabelce opublikowanej ostatnio w świątecznym wydaniu gazety w ramach artykułu inż. S. Stufliwy "Gminne dylematy". Wprawdzie ceny wody nie są w Aleksandrowie najwyższe w porównaniu z sąsiednimi miastami, ale faktycznie mieszczą się w górnej części poziomu cen. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że udział przemysłu w zużyciu wody w naszym mieście wynosi zaledwie 18%, podczas gdy w innych miastach waha się od 30% do 60%, to przy zróżnicowanych cenach dochody producentów wody kształtują się tam o wiele korzystniej.

Natomiast przy cenie ścieków /podajemy również stosowną tabelkę na str. 7/ relacje te kształtują się już wyraźnie na korzyść mieszkańców Aleksandrowa, na poziomie najniższym. Biorąc pod uwagę fakt, że ilość pobieranych ścieków jest równoważna ilości sprzedanej wody, mamy pełniejszy obraz strony ekonomicznej omawianego zagadnienia.

inż. P. Świdorski

GMINNE DYLEMATY - przetarg

Wodociąg (wiejski) w dobre ręce oddam

W grudniu ubiegłego roku Wojewoda Łódzki wydał decyzję przekazującą na majątek naszej Gminy wodociągi wiejskie we wsiach: Prawęcice oraz Sobień - Chrośno - Krasnodęby Nowe. Gmina przejęła te wodociągi wraz ze wszystkimi, do nich przynależnymi, urządzeniami: studniami, hydroformami, hydrantami i pozostałym wyposażeniem. Sumaryczna długość przekazanej Gminie, magistralnej sieci wodociągowej wynosi 5582 m, a przyłącza zagrodowe mają długość 3020 m. Przekazane, obecnie, Gminie wodociągi wiejskie były - w końcu lat siedemdziesiątych - wybudowane, głównie, za pieniądze Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolnych w Łodzi. Ich wykonawcą było - dziś już nieistniejące - Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę "Wodrol" z Andrzejowa. Instytucją, która dotychczas zajmowała się eksploatacją tych wodociągów i prowadziła ich stałą konserwację był Wojewódzki Zakład Usług Wodnych z Konstancyna Łódzkiego.

Po przejęciu wiejskich wodociągów na własność Gminy, czyli po ich skomunalizowaniu, pojawił się problem: komu i na jakich warunkach oddać te wodociągi w Zarząd. To tylko pozornie prosta sprawa. Z jednej bowiem strony pewność mieć byłoby dobrze, że ten kto otrzyma prawo ich eksploatacji będzie się z zadania, nieprzerwanego dostarczania wody, solidnie wywiązywał. Z drugiej zaś strony patrząc jest - z wielu powodów - ważnym wybór takiego zarządu, który zapewniając dostawę wody nie będzie za nią zbyt wysokich opłat żądał łupiąc, bez opamiętania, skórę wszystkim z owej wody korzystającym. Zapewnienie ciągłości dostawy wody jest w tym przypadku sprawą ważną zarówno dla mieszkańców wymienionych miejscowości, jak i dla posiadanych przez nich inwentarzy. Cała sprawa ma dość szeroki zasięg, dotyczy bowiem: w Prawęcicach - 52 gospodarstw wiejskich, w Sobieniu - 67, w Krasnodębach Nowych - 16, a w Chrośnie - 22 gospodarstw, nie licząc sklepów GS w tychże miejscowościach oraz remiz OSP,

mleczarni i leśniczówki.

Dla jak najlepszego rozwiązania problemu Zarząd Gminy zdecydował, że zaproszenie do złożenia oferty przejęcia w zarząd wodociągów wiejskich należy wysłać do trzech różnych instytucji: do Miejsko - Gminnej Spółki Wodnej w Aleksandrowie Ł. do miejskiego monopolisty w dostawie wody tj. do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Aleksandrowie oraz do dotychczasowego eksploatatora owych wodociągów - tj. do WZUW w Konstancynie Ł. We własnych zaproszeniach, wielce uprzejmym w swej treści, Wydział Gospodarki i Inwestycji UGiM prosił o przedstawienie, przez składającego ofertę, wymagań co do żądanej ceny za 1m sześcienny wody oraz zadeklarowania kwoty, która byłaby - od każdego sprzedanego m sześciu. wody przekazywana do kasy Gminy, tytułem opłat za użytkowanie urządzeń do Gminy należących.

Wszystkie zaproszone instytucje złożyły swoje oferty przejęcia pod swoją opiekę wiejskich wodociągów. Co niektórzy z oferentów, dostrzegli przy tej okazji szansę zbitcia niezłego interesu i tym samym powiększenia swoich zysków. Najwyższych - czego się należało spodziewać - opłat za dostawę wody zażyczyło sobie PGK i M. Według oferty tej firmy: opłaty za pobór wody powinny wynosić: w II kw. - 3.700 zł/m sześciu. w III kw. - 4.000 zł/m sześciu. a od IV kw. br. - 4.300 zł za 1 m sześciu. dostarczonej wodociągiem wody. Przedsiębiorstwo od razu zastrzegło, że żadnych opłat na rzecz Gminy - z tytułu eksploatacji komunalnych urządzeń - wnieść nie będzie, podobnie zresztą, jak ma to miejsce w przypadku wodociągu miejskiego eksploatowanego przez tę firmę.

Miejsko-Gminna Spółka Wodna zgłosiła propozycję, że przy powierzeniu Spółce zarządu skomunalizowanych wodociągów, będzie zadawała się pobieraniem dla siebie stawki 3.500 zł. za każdy m sześciu. dostarczonej wodociągiem wody, oddając w ręce Zarządu

Gminy ustalenie ceny wody i deklarując, że cała nadwyżka ponad stawkę 3.500 zł/m sześciu. będzie odprowadzana do kasy Gminy.

Trzeci z oferentów - dotychczasowy zarządca wodociągów - WZUW z Konstancyna zaproponował ustalenie ceny wody na wysokości 3.700 zł/m sześciu. z czego kwota 3.500 zł/m sześciu. byłaby zatrzymywana przez WZUW - a reszta, tj. 200 zł za każdy m sześciu. wody byłaby odprowadzana do kasy Gminy.

Zarząd Gminy, jednogłośnie, zdecydował o oddaniu w zarząd skomunalizowanych wodociągów wiejskich do WZUW w Konstancynie Ł. Mając na uwadze trudne warunki materialne wielu wiejskich rodzin Zarząd zdecydował o rezygnacji z pobierania przez Gminę opłaty od zarządzającego wodociągiem za korzystanie z gminnych urządzeń oraz zlecił aby Wydział Gospodarki i Inwestycji UGiM negocjował z WZUW obniżenie ceny wody do poziomu 3.300 zł. za m sześciu.

Stosowne negocjacje zostały przeprowadzone i to z pozytywnym - dla mieszkańców Prawęcic, Sobienia, Chrośna i Krasnodębów Nowych - rezultatem. Od II kwartału br. eksploatacją i bieżącą konserwacją skomunalizowanych wodociągów w tych miejscowościach zajmował się będzie Wojewódzki Zakład Usług Wodnych z Konstancyna Ł. - pobierając za to opłatę w wysokości 3.300 zł za każdy m sześciu. dostarczonej wody, której zużycie rejestrowane jest przez wodomierze.

inż. Seweryn Suflida

Od redakcji:

Sprawa wysokości opłat za wodę i odprowadzanie ścieków wciąż wywołuje wśród naszych Czytelników sporo emocji. W związku z tym prosimy wszystkich Państwa o kierowanie do naszej redakcji listów i telefonów z opiniami na ten temat. Chętnie je opublikujemy.

Tabela porównująca ceny za odprowadzanie ścieków w poszczególnych gminach województwa

Odbiorca ścieków - Gmina	CENA 1m sześciu. ścieków	
	na cele bytowe	na cele przemysłowe
PGKiM Aleksandrow Łódzki	2800	* I i II kwartał 5000, III 6000, IV 7000; w tym dla PGKiM I i II kwartał 3800, III 3800, IV 3800
PGKiM Pabianice	2500	6600 przemysł 3600 jedn. budz.
ZWiK Łódź	3700	10000 przemysł 7000 działalność gosp. niemieszkaniowa
PGKiM Konstancynów	3500	5000
PGKiM Ozorków	2700	3500
PGKiM Stryków	3200	5200
PGKiM Zgierz	1900	2300 **

* Różnica w cenie ścieków dla przemysłu i dla PGKiM stanowi opłatę dla Gminy za korzystanie z urządzeń komunalnych i jest, w miarę wpływu pieniędzy od odbiorców do kasy PGKiM, odprowadzana na bieżąco.

** Działalność PGKiM Zgierz jest w znacznym stopniu dotowana przez gminę.

AKTUALNOŚCI sprzed wieku

RATUSZ

Ratusz - jeden z najciekawszych obiektów zabytkowych na terenie miasta został również w znacznej części ufundowany przez właściciela dóbr bruzykich Rafała Bratoszewskiego.

Miejsce pod budowę wyznaczono na przekazany przez właściciela gruncie w południowej pierzei Rynku. Tu właśnie powstaje murywany ratusz o pięknej klasycystycznej architekturze. Jego budowę rozpoczęto na mocy prawa zawartego w akcie nadającym w dniu 22 marca 1822 roku prawa miejskie osadzie Aleksandrów. Akt erekcyjny został wydany w dniu 30 marca 1922 roku i w artykule 8 tego dokumentu zawarta jest następująca, obecnie już historyczna informacja dotycząca jego budowy:

"Na Placu Rynkowym rogowym, przeciwko kościoła katolickiego położonym, a przez dziedzica miasta na własność Gminy wiecznie nadanym i odstąpionym, obowiązany będzie ten że dziedzic w przeciągu lat trzech rachując od dnia uzyskania niniejszego postanowienia wymurować ratusz, stosownie do wydać się

mającego przez Rząd rysunku na pomieszkanie burmistrza, sługi miejskiego, pomieszczenie w nim biura policyjnego, więzienia policyjnego, miar i wag, niemniej narzędzi ogniowych. Obowiązany nadto dziedzic dla burmistrza i sługi miejskiego po pół morga gruntu na ogrodzie w bliskości tegoż ratusza przeznaczyć, oraz swym własnym kosztem miary i wagi dla użytku miejskiego według przepisów Rządowych sprowadzić".

Prace budowlane trwały zapewne dość krótko, gdyż już w roku 1824 budynek ratusza zostaje oddany w użytkowanie władzom miejskim. Był to pierwszy na terenie miasta budynek murywany o charakterze świeckim, ponieważ wszystkie budynki mieszkalne były dotychczas budowane z drewna według z góry opracowanych schematów. To powoduje też, że wzrasta w szczególny sposób wartość tych obiektów, które mają własny indywidualny i niepowtarzalny charakter.

Budynek ratusza zaprojektowano na planie zbliżonym do kwadratu z wnętrzem o układzie dwutraktowym z obszerną sienią na przestrzał. Wymiary budynku są następujące: długość 32 łokcie, szerokość 21 łokci i wysokość 14 łokci /łokieć warszawski wynosił 57,5 cm/. Całość

została przykryta wysokim czterospadowym dachem krytym blachą.

Wysoka fasada otrzymała płytki, centralnie usytuowany ryzalit, a poszczególne kondygnacje oddzielono gzymsami, przy czym góra została rozczłonkowana pilastrami dźwigającymi belkowanie zwieńczone schodowym szczytem. Tu wmurowano maskę Temidy z datą 1824 rok. W ryzalicie powyżej okien pierwszego piętra znajdują się symetrycznie rozmieszczone panoplia. Pierwotnie na parterze

budynku umieszczono skład miar i wag oraz mieszkanie dla policjanta obok którego znajdował się areszt. Na piętrze natomiast ulokowano kancelarię magistratu oraz czteroizbowy lokal burmistrza.

Za ratuszem znajdował się obszerny dziedziniec z budynkami gospodarczymi służącymi miastu między innymi na magazyn stągwi przeciwpożarowych. Ogólny koszt poniesiony na budowę ratusza ze strony właściciela osady wynosił około 20.000 zł. Szkoda tylko, że nie jesteśmy w stanie ostatecznie stwierdzić kto wykonał ten piękny projekt naszego ratusza. Są tacy którzy twierdzą, że twórcą tego obiektu był znany i wybitny XIX - wieczny architekt Jakub Kubicki, który był między innymi projektantem warszawskiego Belwedurowa oraz Łęczyńskiego ratusza.

Będąc mieszkańcem Aleksandrowa lub jego gościem warto też wiedzieć, że aleksandrowski ratusz jest o trzy lata starszy od łódzkiego ratusza nowomiejskiego, znajdującego się przy Placu Wolności. Budynek ratusza na szczęście mimo upływu lat zachował swój zewnętrzny wygląd. Dotyczy to szczególnie fasady głównej od strony Rynku, w której umieszczono w okresie późniejszym jedynie pod panopliami dwa nowe okna oraz balkon w osi głównej. Znacznie większym przemianom uległ wystrój wewnętrzny. Związane to było głównie ze zmianami wykorzystania poszczególnych pomieszczeń. Niestety nie zachowały się pierwotne plany architektoniczne budynku, co w znacznym stopniu utrudnia wyobrażenie o dawnym układzie.

Obecnie budynek ratusza mimo opieki ze strony władz nie jest w najlepszym stanie. Stojąc od 170 lat w Rynku naszego miasta uległ naturalnemu zużyciu. Między innymi nadwyrżone stropy poszczególnych kondygnacji domagają się wymiany. Powstały w latach 1987 - 1988 projekt budowy rozebranych jatek miejskich przewiduje przeniesienie do nich wszystkich władz i urzędów z budynku ratusza, co umożliwiłoby oddanie tej zabytkowej budowli do kapitalnego remontu.

Opracował:
Andrzej Benedykt Kuropatwa



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ALEKSANDROWA ogłasza

KONKURS

na temat: Dlaczego mieszkańcy Aleksandrowa w roku 1917, czując powiew wolności, zdobyli się na uczczenie pomnikiem bohatera powstania z 1794 roku - Tadeusza Kościuszkę.

Forma pracy: dowolna, w rozwinięciu swojego poglądu na tę sprawę dobrze będzie widziany wywiad z osobą, która była świadkiem tego wydarzenia.

Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 10 maja 1994 roku. Najlepsza praca zostanie uhonorowana odczytaniem w trakcie Dni Aleksandrowa przy pomniku Tadeusza Kościuszki oraz opublikowana w wydawnictwie TPA.

Dodatkowo dla zwycięzców przewiduje się nagrody rzeczowe. Ilość nagrodzonych prac ustali komisja.

Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa

**Sprzedam FIATA 126 p.
Rok produkcji 1984, garażowany
w bardzo dobrym stanie, z nowym silnikiem**

Aleksandrów, ul. 1 Maja 21 m 2

KĄCIK FILMOWY ALEKSANDROWIANINA POSZUKUJĄCEGO

Tajemnica w "Tajemniczym Ogródku"

Wiele filmów zrealizowanych ostatnio określono mianem kina rodzinnego. Cóż to jest, to kino rodzinne? Otóż najogólniej rzecz biorąc, są to filmy przeznaczone dla dzieci, młodzieży i dorosłych. To wcale nie znaczy, że nie są one warte oglądania. Wręcz przeciwnie. Film jak każdy rodzaj sztuki, jest bardzo subiektywny w odbiorze. Każdy z nas może go odebrać na swój indywidualny sposób. Dorosli więc mogą odczytać z ekranu zupełnie inne wartości niż ich pociechy. Przyznam się, że nie jestem w stanie i nie mam prawa oceniać, które z nich są prawdziwsze, bardziej głębokie. Pierwszym powodem jest ów subiektywizm w odbiorze dzieła sztuki - jednemu coś może się podobać, drugiemu nie. Po drugie ważne jest to, że dzieło owo wywarło na nas wrażenie, a odczuć nie można przecież porównać. A banalizując problem, można powiedzieć, że skoro produkuje się takie filmy, to są one niewątpliwie potrzebne i lubiane. Czysta ekonomia - popyt kształtuje podaż.

"Tajemniczy ogród" w reżyserii Agnieszki Holland jest doskonałym przykładem kina rodzinnego. 15 III 1994 młodzież jednej z aleksandrowskich szkół miała okazję zobaczyć ten film w MDK - u.

Centralnym punktem jest tu ogród, miejsce przeklęte, ale także miejsce, gdzie dokonuje się swoistego rodzaju inicjacji bohaterów - dzieci. Opuszczony, zaniedbany ogród staje się na naszych oczach przestrzenią piękną, pulsującą życiem. Pierwsze kiełki roślin wyrastające wiosną budzą do życia także trójkę niesfornych dzieciaków. Tam, skazany przez dorosłych na kalectwo chłopiec stanął na nogi o własnych siłach. Jest ogród więc miejscem, gdzie można pokonać samego siebie, gdzie nawiązują się przyjaźnie, gdzie wreszcie można stworzyć swój świat. W tym świecie czujemy się bezpiecznie, to jest nasz azyl, miejsce ucieczki.

Ogród u Holland nabiera charakteru symbolu, a symbolika tej przestrzeni w naszej kulturze jest

przebogata. Film opowiada nam historię przemiany.

Bohaterowie wcale nie są niewinni, czasem są nawet okrutni. To jest niezgodne z naszym wyobrażeniem dziecka, zawsze niewinnego. Podglądając ich zachowania w ogrodzie, a trzeba pamiętać o tym, że oglądając film zawsze kogoś podglądamy, zdajemy sobie sprawę, że te dzieci uczą nas, jak należy żyć.

Agnieszka Holland zrealizowała ten film w Stanach Zjednoczonych, tam też odbyła się jego prapremiera. Być może ten fakt wpłynął na formę filmu. "Tajemniczy ogród" jest produkcją amerykańską, więc dobrze się film ogląda. Natomiast obecność na planie p. Holland gwarantuje, że oglądanie filmu nie będzie stratą czasu. Polecam gorąco najnowsze dzieło Agnieszki Holland i to zarówno dzieciom jak i dorosłym.

Barbara Wiśniewska



Optymlstom żyje się dłużej

Czy zaczęliście Państwo dzień od powiedzenia sobie głośno: "Jestem mądry, dobry i piękny. Ten dzień będzie wyjątkowy"? Zapraszam zatem na ciąg dalszy "kursu" jak zmienić nasze myślenie na pozytywne i zostać optymistą.

6. Optymiści pamiętają o potężnym słowie "dziękuję". Byłam świadkiem, kiedy goście opuszczając po wyjątkowo udanym sobotnim wieczorze bar, na pożegnanie podawali rękę bamnanowi i dziękowali mu. Trzeba było widzieć jaką satysfakcję miały obie strony. A czy widzieliście Państwo jak robią to Amerykanie w Święto Dziękczynienia?

7. Optymiści posiadli umiejętność cieszenia się tym co się ma. Moja pracownica i niewyspana przyjaciółka spędziła ze mną 4 godziny na narzekaniu. Pozwoliłam jej na to. Na pożegnanie zostawiłam jej na biurku karteczkę "szczęście polega na tym, żeby się cieszyć tym, co się ma". Wieczorem odebrałam od niej telefon. Czula się już znacznie lepiej. Szuka delektowania się każdą chwilą przynosi zaskakujące efekty. Zauważ zachwyty na twarzy dziecka, czułe spojrzenie żony. Poczuj zapach i smak dobrej chwili, która ci się zdarza. Zatrzymaj ją w sobie.

8. Optymiści często posługują się wyobraźnią, "wyświetlając" sobie miłe zdarzenia, przyszłe lub przeszłe sukcesy. Poczuj swoje "super ja". Przypomnij sobie chwilę, kiedy byłeś z siebie dumny. Tak dumny, że aż trudno Ci było uwierzyć, że to Ty.

9. Optymiści są radośni nawet wtedy, gdy nie sprzyja im szczęście. Tylko od nas zależy, czy w trudnych sytuacjach, w momentach zniechęcenia, pozostaniemy pogodni. Pozwoli nam to przetrwać złe chwile, zachować elegację, zadbać o dobre samopoczucie bliskich, którzy nam towarzyszą.

Dyżury radnych

W najbliższy wtorek 19 kwietnia b.r. w budynku Rady Miejskiej przy ul. 11 Listopada 3 na swoich wyborców oczekiwac będzie radny Wojciech Steglański. Dyżur jego rozpocznie się o godz. 15 i potrwa przez 2 godziny.

Tydzień później 26 kwietnia w tych samych godzinach dyżurować będzie radny Bogdan Tomaszewski.

red.

Niewiarygodne, jak można zmienić swój nastrój, zachowując się entuzjastycznie. Budzisz się zmęczony, ponury, zbolaly? Pójdź w przeciwnym kierunku niż ten, do którego prowadzi twój humor. Stosuj terapię śmiechu - polecam programy "ukrytej kamery" w "Łódź - 3" - sprawdziłam na własnej skórze. Naprawdę śmiejesz. Nie zapominaj o świętowaniu, wykorzystaj muzykę do poprawy nastroju, zrób sobie spacer do lasu, wykorzystaj każdy ulotny moment radości, jak Ci się trafia.

10. Optymiści wnoszą miłość w otaczający świat - spróbuj, a może się okazać, że życie to pasjonujące zajęcie kiedy można je przeżyć dla innych. Możemy się wyrzec seksu, możemy żyć nie zakładając rodziny. Ale nie uda nam się żyć bez miłości.

11. Optymiści powtarzają tylko dobre nowiny. Rezygnują z nawyku narzekania, krytykanctwa, cynizmu, zrzędzenia. Kontroluj to, co mówisz, bo to ma ogromny wpływ na to, co myślisz i czujesz.

12. Optymiści akceptują to, czego nie da się zmienić. Moją znajoma oblała egzamin z prawa jazdy. Kiedy ją zapytałam co zamierza zrobić dalej, odpowiedziała: "spróbuję jeszcze drugi raz, potem trzeci, a kiedy się nie uda po raz czwarty - zrezygnuję. Nie będę z siebie robić idiotki". Jechałam taksówką, która w pewnej chwili stanęła w korku. Inni kierowcy irytowali się, trąbili. "Mój" zauważył: "nie ma się co denerwować, korek będzie dotąd, aż się rozładuje". Wyglądał na odprężonego. Szczęśliwi ludzie, którzy posiadli sztukę adaptacji. Sama często powtarzam sobie i swoim znajomym: "cieszymy się każdą chwilą, bo drugiego życia nie będzie, najlepsze jeszcze przed nami".

Moim Czytelnikom życzę wyboru właściwej postawy życiowej i optymizmu.

Beata Daszkiewicz

Rekrutacja do przedszkoli.

Kwiecień jest tradycyjnym miesiącem przyjmowania zgłoszeń od rodziców chcących umieścić swoje dzieci w przedszkolu. Karty, które powinni wypełnić rodzice wydawane są w kancelariach wszystkich trzech aleksandrowskich przedszkoli nieodpłatnie. Nieprzekraczalny termin ich składania upływa 29 kwietnia. Przypominamy, że karty takie muszą składać również rodzice dzieci już uczęszczających do tych placówek. Do przedszkoli przyjmowane są dzieci w wieku 3 - 6 lat, a do jedynego aleksandrowskiego żłobka także młodsze.



Zarząd Związku Miast Polskich nadesłał do Burmistrza zaproszenie do udziału w III Wystawie Gospodarczej Miast Polskich "Investcity '94", która odbędzie się w Poznaniu na terenie MTP w dniach 22-25 listopada b.r.

Wzorem lat ubiegłych wystawie towarzyszyć będą Międzynarodowe Targi Ekologiczne "Poleko" i Międzynarodowe Targi Urzędzeń Komunalnych "Komex". Niewykluczone, że impreza powiązana zostanie z "Forum Inwestorów Zagranicznych" oraz z organizacjami wspierającymi rozwój gospodarczy i procesy integracji europejskiej.

Zasadniczym celem wystawy jest stworzenie warunków dla nawiązania przez wystawców licznych kontaktów gospodarczych w celu rozwiązywania problemów komunalnych oraz szeroko pojęta promocja miasta, jego organizacji gospodarczych a także przedsiębiorstw, a w rezultacie wsparcie rozwoju gospodarczego polskich miast i gmin.

Ofertę tę za pośrednictwem gazety Zarząd Miasta kieruje do aleksandrowskich firm i prywatnych przedsiębiorców, którzy pragnęliby zaprezentować się na "Investcity '94". Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Gospodarki i Inwestycji Urzędu Gminy i Miasta ul. 11 Listopada 3, tel. 12-16-20 - u p. Barbary Bernasińskiej.

red.

LOTNE SUBSTANCJE

W Szkole Podstawowej nr 1 w Aleksandrowie wyłączono z użytkowania kilka sal lekcyjnych. Powodem tego jest prawdopodobnie znajdująca się w tych salach wykładzina podłogowa, która wydziela toksyczne substancje lotne.

W poniedziałek 18.IV.1994 roku do SP 1 przyjedzie specjalna komisja. Jej zadaniem będzie zbadanie, czy rzeczywiście podłogi w wyłączonych z użytkowania salach lekcyjnych są zagrożeniem dla zdrowia uczniowskiej społeczności i dla nauczycieli.

O wynikach badań przeprowadzonych przez komisję postaramy się Państwa poinformować w następnym numerze.

B.W.



KRONIKA KULTURALNA

redaguje Gall Anonim

Między niebem a pokładem

Zupełnym zaskoczeniem dla mieszkańców Aleksandrowa było zorganizowanie przez aleksandrowski Yacht Club "Dal" I Przeglądu Piosenki Żeglarskiej i Turystycznej, który odbył się 9 kwietnia br. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Staszica.

Do udziału w przeglądzie zgłosiło się dziewięć zespołów, z których wybrano jedynie pięć. Gwiazdą wieczoru był zespół szantowy "Cztery Refy" z Łodzi, towarzyszyły mu: "Kwaśny Deszcz z Czarnobyła", zespół aleksandrowskiego Yacht Clubu, "Cyklon" oraz formacja powstała na potrzeby przeglądu składająca się z "dwóch sióstr i brata bez siostry" czyli Małgorzaty i Anity Stefaniak oraz Piotra Wasilewskiego.

Przeгляд prowadził Komandor Yacht Clubu Tomasz Kozanecki - nauczyciel geografii i miłośnik szant. Jak przystało na tego rodzaju imprezę nie obyło się bez uderzenia w okrętowy dzwon. Pierwszy wystąpił męski zespół Yacht Clubu, w którego składzie znalazł się również wyżej wymieniony p. Kozanecki. Repertuar nieścił się w ramach przeglądu, a jego "oczko" stanowiła szesnastowieczna, bardzo piękna szanta

"Spanish Ladies" czyli "Hiszpańskie Dziewczyny". Mimo, że członkowie zapowiedzieli, iż występ nie będzie najlepszy, publiczność była wyrozumiała i nie szczędziła owacji.

Następny wystąpił "Kwaśny Deszcz z Czarnobyła" prezentujący awangardową muzykę. Publiczność zachwycona utworem "Bob looks for job..." i rozrzutnością zespołu, który obdarowywał ją "grubą walutą", wynagrodziła występ rzesistymi oklaskami. Jeden z liderów zespołu popisał się doskonałą umiejętnością gry na klarnecie, a uroczajaniem przeglądu był kilkuletni "grzechotnik" D. Sędziak.

Członkowie kolejnej grupy czyli Małgorzata, Anita i Piotr dobrym przygotowaniem i czystą barwą głosów zupełnie zaskoczyli widzów. Miłą niespodzianką było wykonanie utworu wszystkim dobrze znanego pt. "Kanada"

Zespół "Cyklon" czyli następni goście estrady nie ulegli wpływowi klasycznego wykonywania utworów i swoje teksty przedstawili na tle niemalże "huraganowej" muzyki. Zaskakujący element występu stanowiła własna interpretacja znanej piosenki bluesowej kapeli "Dżem" pt.

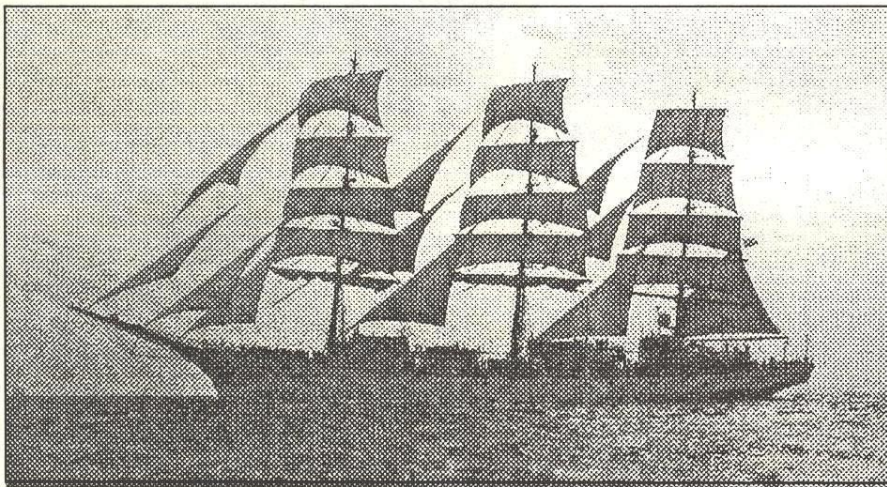
"Whisky"

Jako ostatnie wystąpiły "Cztery Refy". Czas przygotowań technicznych do występu wykorzystał jeden z członków grupy przybliżając publiczności historię piosenki żeglarskiej. Dowiedzieliśmy się również o znaczącej treści szant. Dzięki historiom zawartym w treści utworów wylaniał się barwny, plastyczny obraz ludzi pływających po morzach - ich świat, język, ubiór, zwyczaje i tradycje, czas zabawy, wypoczynku i walki. Każda szanta pozwala poznać wielki żaglowiec, a w nim zestaw skomplikowanych urządzeń dawnego pokładu, pozornie znany, a jednak fascynujący innością coraz to nowych szczegółów. Szanty zabierają ludzi w podróże po dawnych morzach i oceanach, do nieistniejących dziś portów i do pejzaży dalekich łądów.

Po tak wyczerpującym wprowadzeniu miło było usłyszeć dźwięki nowych i starych przebojów tego zespołu.

Kilka godzin, w ciągu których odbył się przegląd upłynęło w miłym nastroju. Z niechęcią opuszczano salę, która długo jeszcze rozbrzmiewać będzie tą wspaniałą muzyką.

Oprac. Gośka i Emilia



KOMITET ORGANIZACYJNY DNI ALEKSANDROWA

ogłasza konkurs na piosenkę o tematyce aleksandrowskiej. Celem konkursu jest popularyzacja piosenek o Aleksandrowie.

Regulamin konkursu:

1. W konkursie mogą brać udział osoby prywatne, szkoły, instytucje
2. Do konkursu mogą być zgłoszone piosenki własnej kompozycji lub piosenki innych kompozytorów i autorów
3. Tekst piosenki nie może być o obraźliwej treści i zawierać niecenzuralnych wyrazów
4. Nagrody przyznane będą za:
 - a) najładniejszą piosenkę
 - b) za najlepszą i najciekawszą interpretację i wykonanie
5. Ilość zgłoszonych do konkursu piosenek dowolna
6. Zgłoszenie z podaniem imienia, nazwiska, adresu lub nazwy instytucji prosimy przestać na adres:

w terminie do 20 kwietnia 1994 roku.

7. Ocena prezentowanych piosenek będzie dokonana w dwóch kategoriach:

- a) dzieci w wieku przedszkolnym i klas młodszych
 - b) młodzież i osoby dorosłe
8. Konkurs odbędzie się w czasie obchodów DNI ALEKSANDROWA

O dokładnej dacie i miejscu konkursu organizatorzy powiadomią osoby zainteresowane oddzielnym pismem.

997

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia dokonano włamania do sklepu spożywczego w Rąbieniu. Nieznani sprawcy zabrali ze sklepu papierosy i 7 butelek alkoholu o łącznej wartości 600 000 zł.

5 kwietnia dokonano włamania do sklepu GS przy ul. 11 Listopada 93. Nieznani sprawcy weszli do sklepu przez wybitą szybę. Ze sklepu skradli przedmioty o wartości 140 000 zł.

Dziesięć minut po północy 8 kwietnia aleksandrowscy policjanci zatrzymali samochód ciężarowy marki Jelcz. Kierowcą pojazdu, Dariusz W., znajdował się pod wpływem alkoholu. Podczas rutynowej kontroli okazało się, że Dariusz W. nie miał przy sobie dokumentów upoważniających go do prowadzenia pojazdu ani dowodu rejestracyjnego samochodu. Dariusza W. zatrzymano w policyjnej izbie zatrzymań.

Tego samego dnia ok. godz. 16.00 dyżurny policjant został poinformowany telefonicznie o awanturze w parku. Na miejscu ustalono, że nieznany mężczyzna zaczepia osoby w parku. Patrol zatrzymał nietrzeźwego Tadeusza L. W czasie zatrzymania dokonał on czynnej napaści na policjantów. Tadeusza L. osadzono w policyjnej izbie zatrzymań. Postępowanie w toku.

W dn. 10 kwietnia Elżbieta S. zgłosiła włamanie do samochodu marki fiat 126p zaparkowanego w garażu. Sprawcy dokonali kradzieży na kwotę 4 mln 600 tys. zł.

B.W.



KRONIKA SPORTOWA

Uwaga Kibice "Włókniarza"!

Poniżej podajemy ostatnie pięć terminów rozgrywek III ligi piłkarskiej Makroregionu Centralnego na sezon 1993/94 - II runda

Termin XIII - 28.05.1994r.	Termin XIV - 2.06.1994r.
Boruta - Ostrovia	Jankowy - Mień
Górnik - Widzew II	K.K.S. - Włókniarz
Jagiellonka - Orzeł	Kujawiak - Górnik
Mień - Warta	Mazovia - R.K.S.
Pilica - K.K.S.	Orzeł - W.K.S.
Piotrcovia - Pelikan	Ostrovia - Jagiellonka
R.K.S. - Kujawiak	Pilica - Piotrcovia
W.K.S. - Jankowy	Warta - Pelikan
Włókniarz - Mazovia	Widzew II - Boruta

Termin XVII - 19.06.1994r. g. 16.00
Boruta - K.K.S. Mień - Widzew II R.K.S. - Włókniarz
Górnik - Pilica Pelikan - Ostrovia Warta - Orzeł
Jagiellonka - Mazovia Piotrcovia - Jankowy W.K.S. - Kujawiak

Termin XV - 5.06.1994r.	Termin XVI - 12.06.1994r. g.16.00
Boruta - Kujawiak	Jankowy - Warta
Górnik - Mazovia	K.K.S. - Górnik
Jagiellonka - Widzew II	Kujawiak - Jagiellonka
Mień - Orzeł	Mazovia - Boruta
Pelikan - Jankowy	Orzeł - Pelikan
Piotrcovia - Warta	Ostrovia - Mień
R.K.S. - K.K.S.	Pilica - R.K.S.
W.K.S. - Ostrovia	Widzew II - W.K.S.
Włókniarz - Pilica	Włókniarz - Piotrcovia

Ach, co to był za mecz...

W strugach deszczu odbył się mecz 2.04.1994r pomiędzy drużynami AKS "Włókniarz" a Jagiellonką. Nie nie stało na przeskodzie, aby "Włókniarz" rozstrzygnął ten mecz na swoją korzyść wygrywając 1:0. Bramkę zdobył w 25 minucie Radosław Bartczak.

W meczu wystąpili:

Dariusz Bratkowski, Piotr Nowak, Dariusz Hoft, Adam Kotlicki, Sławomir Ścieszo, Jarosław Mielczarek, Krzysztof Zbrojewski, Krzysztof Szefer, Radosław Bartczak, Jacek Pietrzak, Krzysztof Perka

Podczas meczu dokonano dwóch zmian: zszedł Adam Kotlicki oraz Krzysztof Szefer, zastąpili ich Witold Olszewski i Sławomir Michałak.

A oto co powiedział po meczu trener drużyny Marian Kielbik.

- Planowaliśmy żeby utrzymać 21 punktów w tej rundzie, nie licząc tego zaległego spotkania, także jeszcze mamy bardzo dużo spotkań, ale z tych 21 jak by nie liczyć 3 już jest w trzech meczach. Na pewno będzie tu nieznaczna zmiana w tabeli, nie tracimy dystansu do tych, z którymi będziemy rywalizować. Trzeba wierzyć, że się uda zdobyć te punkty do końca rozgrywek. Jest jeszcze bardzo dużo trudnych spotkań, ale najważniejsze dla nas jest wygrywanie meczów tutaj, na własnym terenie. Remis w Zgierzu z Borutą, to duży sukces "Włókniarza".

Dzisiaj po przegranej w Radomsku z tego co słyszymy to najprawdopodobniej "Górnik" Konin

będzie zdecydowanym liderem. Ale Boruta jest to zespół, który też potrafi grać. Mimo to nam też udało się uzyskać dobry wynik. Było to zasługą i dobrej gry i dużej ambicji i waleczności ze strony chłopców naszej drużyny.

- Jest pan zadowolony z dzisiejszego meczu, pomimo że pogoda nie dopisała?

- Oczywiście jestem zadowolony i z wyniku i z postawy naszych piłkarzy. Jagiellonka jest to drużyna, która jednak jest na czwartym miejscu w tabeli. Mają kilku zawodników którzy grali w wyższych klasach rozgrywkowych.

- Bardzo serdecznie dziękuję panu i do zobaczenia po następnym meczu na naszym boisku.

Warunki atmosferyczne nie sprzyjały tym razem dobrej grze, ale były jednakowe dla obu drużyn. Wydaje się, że w naszej drużynie coś drgnęło, a to już dobra prognoza na przyszłość. Pomimo, że wszędzie na świecie gra się w piłkę w podobnych warunkach, to jednak po meczu schodzący z boiska piłkarze obu drużyn byli zziębnięci i przemoknięci do "suchej nitki". Życzymy im dobrej pogody i dobrych wyników w pozostałych meczach.

Z. Walczyk

Żeńska siatkówka

W naszym dwutygodniku "40 i Cztery" z dnia 11 marca 1994r. przybliżyłem Państwu żeński zespół siatkówki MDK w Aleksandrowie, jego historię i przyszłość, jakie koleje losu przeszły drużyny, które trenował i nadal trenuje mgr Marian Buchali. Napisałem wtedy jak to dziewczętami ze Szkoły Podstawowej nr 4 zaopiekował się LKS "Plon". Te wspaniałe dziewczęta, które tyle wrażeń i przeżyć sportowych przysporzyły aleksandrowskiej siatkówce żeńskiej i jej kibicom, musiały niestety na skutek likwidacji LKS "Plon" odejść do innych klubów. Chciałbym Państwu przedstawić krótki wywiad z jedną z czołowych zawodniczek klubu LKS "Plon", która w chwili obecnej barw drużyny AZS Łódź. Katarzyna Walczak, bo o nią chodzi, wychowanka trenera Mariana Buchalego. Aleksandrowianka, nasza rodaczka, jak to miło jest że Katarzyna Walczak, która gra w AZS, rozśławia nasze miasto gdzieś tam w głębi Polski, a nawet Europy.

Z.W. - Pani Kasiu co nastąpiło po rozwiązaniu LKS "Plon"?

K.W. - Jestem studentką II roku wychowania fizycznego na Uniwersytecie Łódzkim. Przygodę z piłką siatkową rozpoczęłam w IV klasie Szkoły Podstawowej, gdzie moim trenerem był Marian Buchali. Grałam w LKS "Plon" Aleksandrów, aż do chwili jego rozwiązania. Potem miałam propozycję gry w "Starcie" Łódź, ale z pewnych przyczyn nie skorzystałam z niej. W krótkim czasie dostałam się na studia, gdzie postanowiłam kontynuować swoją pasję życiową w AZS, który jest prowadzony przez mgr B. Jankowskiego.

Z.W. - W zeszłym roku była Pani we Francji na Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej.

K.W. - Na I roku studiów wyjechałam z zespołem do Francji, na Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Uniwersytetów, gdzie zdobyłam mistrzostwo Europy Drużyn Uniwersyteckich. Jadąc na te mistrzostwa nie myślałam, że sięgnęmy po najwyższy krążek, a to dlatego, że poziom drużyn na tych zawodach jest dość wysoki i w miarę wyrównany. To nie znaczy, że nie doceniałam własnych umiejętności, ale jak to mówią: "w sporcie wszystko jest możliwe póki piłka w grze". Cały turniej graliśmy systemem do dwóch wygranych setów, a tylko mecz finałowy do trzech setów. W eliminacjach pierwszym naszym rywalem były siatkarki z Barcelony, które pokonałyśmy 2:0. Praga i Mediolan okazały się nieco trudniejszym przeciwnikiem, bo w obydwu meczach wynik był 2:1. W finale zagrałyśmy z Budapesztem 2:0, a w decydującym spotkaniu finałowym z Turynem 3:0.

Z.W. - Po sukcesie we Francji powróciliście do Polski. Co nowego wydarzyło się w Pani karierze tak w ubiegłym jak i w bieżącym roku?

K.W. - Po przyjeździe do Polski miałam krótki okres roztrenowania. Potem, w sierpniu wyjechałam na zgrupowanie do Wągrowca, gdzie przygotowywałam się z całym zespołem do zbliżających się rozgrywek ligowych i Mistrzostw Polski Uniwersytetów. Wcześniej nie wspominałam, że jestem zawodniczką III ligi międzywojewódzkiej AZS. W tym roku graliśmy w grupie B, gdzie zdobyłyśmy najwięcej punktów, a tym samym uplasowałyśmy się w tabeli na I miejscu. Dało nam to awans do III ligi grupy A. Zatem w następnym sezonie rozegramy mecze w tej grupie i jeśli utrzymamy formę, to na pewno powalczymy o II ligę. Bardzo ważnym wydarzeniem sportowym dla mnie jako zawodniczki U.E. były tegoroczne Mistrzostwa Polski Uniwersytetów rozegrane w dn. 7,8,9 marca w hali "Wifamy" w Łodzi przy ul. Niciarnianej. Grając w barwach AZS wywalczyłam złoty medal, który jest dla mnie wyjątkowy, gdyż w swojej dotychczasowej karierze zdobywałam różne medale, ale tego rodzaju medal po raz pierwszy.

Z.W. - Jakie plany ma Pani na najbliższą przyszłość?

K.W. - W najbliższym czasie tj. 30.04.1994r. wyjeżdżam do Paryża na Międzynarodowe Mistrzostwa Uniwersyteckie. Takie same jak odbyły się w zeszłym roku. Dopiero po rozegraniu turnieju okaże się, czy obronimy zeszłoroczny tytuł Mistrzyń Europy i ponownie zabrzmi w Paryżu Mazurek Dąbrowskiego. Mogę jedynie obiecać, iż dam z siebie wszystko i godnie będę reprezentować barwy Polski.

Z.W. - Bardzo Pani dziękuję i życzę sukcesów. Do zobaczenia po powrocie z Francji.

Z. Walczyk

GABINET ORTOPEDII I REHABILITACJI MEDYCZNEJ

CZYNNY CODZIENNIE
W GODZINACH 17.00 - 19.00

Aleksandrów Łódzki, ul. Północna 26

- * *gimnastyka lecznicza i korekcyjna*
- * *diadynamik, nemectrodyn, terapuls, ultradźwięki, jonoforeza, sollux*
- * *masaż podwodny, laser*

lekarz stomatolog

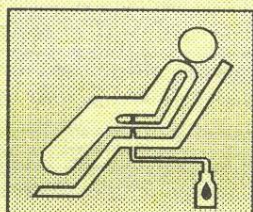
ANNA ŚWINIARSKA

specjalista ortodoncji

proponuje usługi w zakresie:

przy ul. Piotrkowskiej 4
(przych. ZPP "Sandra")

pon. 9.00 - 13.00
wt. 15.00 - 19.00
czw. 15.00 - 19.00



STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
PROTETYKI
ORTODONCJI

przy ul. Północnej 26

śr. 16.00 - 20.00, pt. 16.00 - 20.00

PROGRAM TELEWIZYJNY

Sobota 16.04 1994r.
TVP - 1

07.00 - Rondo
07.20 - Rynek agro
07.45 - Z Polski
08.05 - Racje i emocje
08.25 - Wszystko o działce
08.50 - Program dnia
09.00 - Wiadomości
09.10 - Ziarno
09.35 - 5 - 10 - 15 "Tajna misja"
11.00 - "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau"
12.00 - Wiadomości
12.10 - Pół godziny dla rodziny
12.40 - Panie na planie
13.15 - Studio sport
14.00 - Walt Disney - "Super Baloo"
15.15 - Wiosenne MTV
15.30 - Telewizyjny Teatr Rozmaitości - "Ładna historia"
17.00 - Teleexpress
17.20 - Wiosna - lato '94 pokaz mody polskich projektów
18.10 - "Beverly Hills 90210"- serial
19.00 - Małe wiadomości DD
19.10 - Wieczorynka - "Wyspa Niedźwiedzi"
19.30 - Wiadomości
20.00 - Polskie ZOO
20.30 - "Raj na ziemi"- komedia
22.20 - Wiadomości
22.30 - Electric Light Orchestra Part II w Poznaniu
23.40 - Sportowa sobota
24.00 - "Płonące łóżko"- dramat
01.30 - Eurowizja '94 - Przed finałem
02.10 - "Maki są też kwiatami"- film
03.45 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
07.35 - "Tam, gdzie wrony zawracają"
08.00 - Ulica Sezamkowa
09.00 - Tacy sami
09.20 - Nauka języka migowego
09.30 - "Brać Maria"- film
10.00 - "Insurekcja kościuszkowska"
10.40 - Róbta , co chceta
11.00 - "Wielkie Tańczenie"- film
12.00 - Akademia Filmu Polskiego: "Tylko umarli odpowie"
13.40 - "Kobiety bezdomne"
14.05 - Listy z Europy
14.25 - Halo Dwójka
14.30 - Studio sport - NBA
15.20 - Halo Dwójka
15.25 - Zwierzęta świata: "Wilk hiszpański banita"
15.55 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 - Panorama
16.05 - Wielka gra
17.05 - "Pełna chata"- serial
17.30 - Język videoclipu
17.55 - Studio Dwójki

18.00 - Panorama
18.03 - Program lokalny
18.30 - Gra
19.00 - Non stop kolor
20.00 - Studio sport
21.00 - Panorama
21.25 - Słowo na niedzielę
21.30 - TRRR - Obrazy do nakręcenia
22.15 - Człowiek z gwiazdą: "W samo południe"- western
23.40 - Muzyczny blok Dwójki
24.00 - Panorama
00.05 - Muzyczny blok Dwójki
03.05 - Zakończenie programu

Niedziela 17.04.1994r.
TVP 1

07.00 - Rolnictwo na świecie
07.15 - Przystanki codzienności
07.35 - Tydzień
08.30 - Notowania
08.55 - Program tygodnia
09.00 - "Zamek Eureki"- serial
09.25 - Dźwiękogra
09.35 - Teleranek
10.10 - "Domek na prerii"
11.00 - "MGM: Gdy lew zaryczy"
11.50 - Telewizyjny koncert życzeń
12.20 - Teatr dla dzieci - "Ubogi rycerz"
13.20 - Z kamerą wśród zwierząt
13.55 - W starym kinie - "Wojacy na medal"
15.35 - Drobne starcia
16.05 - Pieprz i wanilia: U Masajów
16.45 - Studio Światowego Kongresu Rodziny
17.00 - Teleexpress
17.30 - "Dynastia Colbych"- serial
18.20 - 7 dni świat
19.00 - Wieczorynka - "Chip i Dale"
19.30 - Wiadomości
20.10 - "Okragły stół"
21.05 - Sportowa niedziela
22.05 - Rodzina i media
22.35 - Wieczorny Uniwersytet Telewizji Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej
23.25 - "Najpiękniejsza"- film
01.15 - Program muzyczny
02.05 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 Echa tygodnia
08.00 - "Piotruś Pan i piraci"- serial
08.25 - Film dla niesłyszących: "Okragły stół"
09.05 - Słowo na niedzielę
09.30 - Program lokalny
10.30 - Wzrockowa lista przebojów
11.00 - Godzina z Hanną - Barberą
12.00 - "Sissi młoda cesarzowa"- film
13.45 - Krakowskie legendy

14.00 - Animals
14.20 Studio Dwójki
14.30 - Podróże w czasie i przestrzeni: "Wielki Nil"
15.20 - Studio Dwójki
15.30 - "Gdzie moja okulara?"- film
16.00 - Panorama
16.20 - "M.A.S.H."- serial
16.50 - Zapięty na ostatni guzik, czyli mężczyzna ubrany
17.20 - Wydarzenia tygodnia
17.50 - Chimera
18.20 - Studio Dwójki
18.30 - Gra
19.00 - "Chaplin i muzyka"- film
20.00 - "A kuku, panie kuku"
20.10 - Godzina szczerości
21.00 - Panorama
21.25 - Kabaret "Potem" - "Zielona Geś"
22.20 - "Dżentelmeni i gracze"- "Spekulant przyparty do muru"
23.10 - Wieczór piosenki jidysz
24.00 - Panorama
00.05 Wieczór piosenki jidysz
01.00 - Zakończenie programu

Poniedziałek 18.04.1994r.
TVP - 1

06.00 - Kawa czy herbata ?
09.00 - Wiadomości
09.10 - Program dnia
09.15 - Mama i ja
09.30 - Domowe przedszkole
09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 - "Dynastia Colbych"
10.55 - Muzyczna Jedyńka
11.00 - Przyjemne z pożytecznym
11.20 - Gotowanie na ekranie
11.40 - Od niemowlaka do przedszkolaka
12.00 - Wiadomości
12.15 - "Family Album"
12.40 - "Muzzy in Gondoland"
12.45 - Luz
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
16.05 - Luz
16.50 - Muzyczna Jedyńka
17.00 - Teleexpress
17.20 - Kwant
17.40 - Prawo i bezprawie
18.00 - "Latający cyrk Monty Pythona"
18.30 - Ilustrowany Miesięcznik Literacki
19.00 - Wieczorynka - "Troskliwe misie"
19.30 - Dziennik
20.10 - Teatr Telewizji "Portret Doriany Graya"
21.50 - Teatr Telewizji - "Siostrzyczki"
21.55 - Prosto z Belwederu
22.10 - Miniatury - "Skamandryci"
22.15 - Reportaż
22.40 - Eurowizja '94 - Przed finałem
23.00 - Wiadomości

23.15 - Muzyczna Jedyńka
23.30 - Grazie, Federico: "Słodkie życie"- film
02.15 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
07.35 - Przeboje Dwójki
08.05 - Program lokalny
08.35 - "Wojownicze Żółwie Ninja"
09.00 - Studio Dwójki
09.10 - "Miłość i dyplomacja"
09.40 - Ona
10.05 - "Muzzy in Gondoland"
10.10 - "The Art Of Sailing"
10.20 - "Muzzy Comes Back"
10.25 - "Alles Gute"
11.00 - Panorama
11.10 - 7 dni polskiego sportu
12.00 - "Bliski i Środkowy Wschód"
13.00 - Panorama
13.05 - "Sprawca nieznanego"
14.00 - Pytania o Polskę
15.00 - Moje książki
15.35 - "Wojownicze Żółwie Ninja"
16.00 - Panorama
16.05 - Studio sport
16.15 - Muzyka i życie - Bartłomiej Nizioł
16.40 - Przegląd kronik filmowych
17.15 - Polska Kronika Filmowa
17.30 - "Miłość i dyplomacja"- serial
18.00 - Panorama
18.03 - Program lokalny
18.35 - Koło fortuny
19.05 - "Bliski i Środkowy Wschód"
20.00 - "Nocne sesje"- serial
20.35 - Auto
21.00 - Panorama
21.25 - Podatki - Od 20% do 40%
21.30 - Studio sport
21.40 - Reporterzy Dwójki
22.00 - Noc detektywów
23.30 - "Jasny rok szczerości"- film
24.00 - Panorama
00.05 - Wielki przeciąg - XIX Festiwal Muzyki Współczesnej Wrocław '94
00.35 - Noc i stres
00.55 - "Nocne sesje"- serial
01.20 - Zakończenie programu

Wtorek 19.04.1994r.
TVP - 1

06.00 - Kawa czy herbata ?
09.00 - Wiadomości
09.15 - Mama i ja
09.30 - Domowe przedszkole
09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 - "Życie"- serial
10.45 - Armie świata - Bundeswehra
11.00 - Giełda pracy, giełda szans
11.20 - Klub Samotnych Serc
11.35 - "U źródeł - początki chrześcijaństwa"
11.50 - Sto lat

12.00 - Wiadomości
 12.15 - Magazyn Notowań
 12.45 - Dla dzieci: Tik, Tak
 13.35 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 16.05 - Dla dzieci: Tik, Tak
 16.50 - Muzyczna Jedynka
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Encyklopedia II wojny światowej - Kursk
 17.45 - W kinie i na kascecie
 18.05 - "Królik Bugs przedstawia"
 18.30 - Obok nas
 19.00 - Wieczorynka - "Niedźwiadek Tao Tao"
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - "Tragarz puchu - Warszawa rok 5703" - film
 22.05 - Sejmograf
 22.20 - Listy o gospodarce
 22.50 - Eurowizja '94 - Przed finałem
 23.00 - Wiadomości
 23.15 - Muzyczna Jedynka
 23.20 - "Cop Rock" - film
 00.10 - Sabat
 00.50 - Siódemka w Jedyńce
 01.35 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
 07.35 - Przeboje Dwójki
 08.05 - Program lokalny
 08.35 - Przygody Blacky'ego
 09.00 - Studio Dwójki
 09.10 - "Miłość i dyplomacja"
 09.40 - Świat kobiet
 10.05 - "Family Album"
 10.30 - "The Carsat Crisis"
 10.45 - Studio Dwójki
 11.00 - Panorama
 11.05 - Notatnik kalifornijski
 11.15 - Animals
 11.45 - Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 - "Nasza hollywoodzka edukacja"
 12.45 - Przeboje Dwójki
 13.00 - Panorama
 13.05 - "Wiry życia"
 14.00 - Godzina szczerości
 14.50 - "Jasny rok szarości"
 15.20 - Krakowskie legendy
 15.35 - "Przygody Blacky'ego"- serial
 16.00 - Panorama
 16.05 - Studio sport
 16.20 - "Tutaj nie mówi się dzień dobry"- film
 16.45 - Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 - Co jest grane
 17.10 - Poszukiwanie prawdy
 17.35 - "Miłość i dyplomacja"

18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.35 - Koło fortuny
 19.05 - Biografie: "Picasso"
 20.05 - Rzeczpospolita Druga i Pół
 21.00 - Panorama
 21.25 - Podatki - "20% do 40%: Emeryt
 21.30 - Studio sport
 21.40 - Pogotowie ekologiczne Dwójki
 22.00 - Rewelacja miesiąca - "Porgy and Bess"
 24.00 - Panorama
 00.05 - Rewelacja miesiąca
 01.30 - "Starzy przyjaciele"- serial
 02.25 - Zakończenie programu

**Środa 20.04.1994r.
TVP - 1**

06.00 - Kawa czy herbata ?
 09.00 - Wiadomości
 09.10 - Program dnia
 09.15 - Mama i ja
 09.30 - Domowe przedszkole
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 - "Hasło: Kocham cię"- serial
 10.50 - Muzyczna Jedynka
 10.55 - Taki jest świat
 11.20 - Reportaż
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Program dnia
 12.15 - Magazyn Notowań
 12.45 - Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 - Program dnia
 16.05 - Dla młodych widzów
 16.50 - Muzyczna Jedynka
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Klinika zdrowego człowieka
 17.40 - Reportaż
 18.05 - "Hasło: Kocham cię"
 19.00 - Wieczorynka - "Smurfy"
 19.30 - Wiadomości
 20.15 - Studio sport
 22.10 - Program publicystyczny
 22.55 - Program na jutro
 23.00 - Wiadomości
 23.15 - Muzyczna Jedynka
 23.20 - "Wynajmę pokój"- film
 00.30 - Program publicystyczny
 01.30 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama

07.35 - Przeboje Dwójki
 08.05 - Program lokalny
 08.35 - "Kacper i jego przyjaciele"
 09.00 - Studio Dwójki
 09.10 - "Miłość i dyplomacja"- serial
 09.40 - Świat kobiet
 10.05 - "Muzzy in Gondoland"
 10.10 - "The Lost Secret"
 10.25 - "Muzzy Comes Back"
 10.30 - "Banjour ca va?"
 11.00 - Panorama
 11.05 - Studio Dwójki
 12.00 - "Powrót"
 12.25 - Film dokumentalny
 13.00 - Panorama
 13.05 - Studio sport
 14.00 - "Janosik"- serial
 14.45 - "Monika Żeromska i jej wspomnienia"- film
 15.35 - "Kacper i jego przyjaciele"
 16.00 - Panorama
 16.05 - Magazyn przechodnia
 16.25 - Skrzydła bliżej marzeń
 16.50 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
 16.55 - Kto ty jesteś ?
 17.05 - Program publicystyczny
 17.30 - "Miłość i dyplomacja"- serial
 18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.35 - Koło fortuny
 19.05 - "Inter amia"- film
 19.50 - Cienie życia
 20.05 - "Sprawy Rosie O'Neill"
 21.00 - Panorama
 21.25 - Podatki - od 20% do 40%
 21.30 - Ekspres reporterów
 22.05 - "Pracująca dziewczyna"
 22.30 - "Ryszard Cieślak - książkę zawodu"
 23.30 - Jerzy Harasymowicz - "Rozpaliłem jesień"
 00.05 - Panorama
 00.10 - "Mądrość snu"- film
 01.05 Zakończenie programu

**Czwartek 21.04.1994r.
TVP - 1**

06.00 - Kawa czy herbata?
 09.00 - Wiadomości
 09.10 - Program dnia
 09.15 - Mama i ja
 09.30 - Domowe przedszkole
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 - "Gliniarz i prokurator"
 10.55 - Muzyczna Jedynka
 11.00 - Kwadrans na kawę

11.15 - Reportaż
 11.40 - Smoczek czy grzechotka ?
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Program dnia
 12.15 - Magazyn Notowań
 12.45 - Program dla dzieci: Słowa, słówka i półsłówka
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 16.05 - Program dla dzieci
 16.50 - Muzyczna Jedynka
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Miliard w rozumie
 17.45 - Antena
 18.05 - "Maszyna marzeń"- serial
 18.30 - Znaki czasu
 19.00 - Tęczowy mini - box
 19.10 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - "Gliniarz i prokurator"
 21.00 - Bilans
 21.15 - Tylko w Jedyńce
 22.00 - Brytyjska lista przebojów
 22.25 - Pegaz
 23.00 - Wiadomości gospodarcze
 23.20 - Muzyczna Jedynka
 23.30 - "Reka Stalina"- film
 00.30 - To lubię
 01.30 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
 07.35 - Przeboje Dwójki
 08.05 - Program lokalny
 08.35 - "Zorro"- "Powrót Palomareza"- serial
 09.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.30 - Powitanie
 15.35 - "Zorro"
 16.00 - Panorama
 16.05 - Studio sport
 16.35 - Życie obok życia
 17.30 - "Miłość i dyplomacja"-serial
 18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.35 - Koło fortuny
 19.05 - "Gospodi pomiluj"- film
 20.00 - Muzyka moja miłość
 21.00 - Panorama
 21.25 - Podatki - od 20% do 40%
 21.30 - Studio sport
 21.40 - Historie o historii
 22.00 - "Kochałam cię, Jamie"- film
 23.30 - Studio sport - Finał Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn Tel Awiw '94
 00.30 - "Mądrość snu"- "Dziedzictwo snów"
 01.20 - Zakończenie programu

**Urząd Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
dla wyłonienia wykonawcy sieci ciepłowniczej**

dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego w pół-wsch. części miasta w tym wybudowanie ciepłociągu łączącego kotlewnie w ZPP 'Sandra' z istniejącymi kotlewniami lokalnymi K-1 i K-2

Bliższe informacje dotyczącego niniejszego przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki i Inwestycji UGiM - ul. 11 Listopada 3 bud. D - pok. 6 - tel. 121620 - inż. S. Sufłida

Termin składania ofert upływa w dniu 21.04.1994r.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyn.

**Urząd Gminy i Miasta
w Aleksandrowie Łódzkim**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót drogowych:
 - budowa ul. Senatorskiej
 - budowa ul. Legionowej
 - remont cząstkowy ulicy po okresie zimowym

Bliższe informacje o zakresie rzeczowym wymaganych do wykonania prac drogowych oraz o wszystkich sprawach z niniejszym przetargiem związanych można uzyskać w

**WYDZIAŁ GOSPODARKI I INWESTYCJI UGiM
ul. 11 Listopada 3, bud. D, pok. 6, tel. 12 16 20 - inż. S.Sufłida**

**Termin składania ofert upływa w dniu 28.04.1994r.
Oferty należy składać w Wydziale Gospodarki i Inwestycji
Urzędu Gminy i Miasta**